# Znaki interpunkcyjne

Na półce leżały: książka, czasopismo, zapalniczka.

Grzegorz obejrzał wczoraj w kinie pierwszy kolorowy film.

Grzegorz o filmie opowiadał długo, długo.

Ho ho, jaki duży sklep!

Hej, mała ćmo! czemu tak latasz koło ognia? [Henryk Sienkiewicz]

Kali wybić, ach wybić czarowników! [Henryk Sienkiewicz]

Ach tak, a więc nie pójdziesz do kina!

Popatrz na ten obraz, Grzegorzu, spróbuj go ocenić.

Słoniu, kochany słoniu, prawda, że nie zrobiłbyś nam nic złego? [Henryk Sienkiewicz]

Nie pojedziesz dzisiaj do Krakowa, Robercie…

Otrzeźwił go dopiero chłodniejszy powiew wiatru, który niespodzianie powiał ze wschodu. [ Henryk Sienkiewicz]

Tymczasem słońce zaszło i noc pokryła okolicę [Henryk Sienkiewicz]

Szedł, przeklinając, nad rzeką.

Otworzywszy zaspane oczy, zobaczył tylko krzesło.

Nel spała jeszcze, więc i on oddawszy Mei kaczki rzucił się na wojłok i zasnął natychmiast kamiennym snem. Zbudzili się dopiero po południu – on wcześniej, Nel później. Dziewczynka czuła się nieco silniejsza, a gdy gęsty i mocny rosół pokrzepił jeszcze jej siły, wstała i wyszła z drzewa chcąc popatrzyć na Kinga i na słońce. [Henryk Sienkiewicz]

g. [godzina], dyr. [dyrektor], p. [pan, pani]

bm. [bieżącego miesiąca], cdn. [ciąg dalszy nastąpi]

m.in. [między innymi], o.o. [ograniczona odpowiedzialność]

a.m. [ante meridiem], l.c. [loco citato], ale ac [a capite]

dol. [dolar], kor. [korona]

zł [złoty], gr [grosz]

dr [doktor], mgr [magister]

Podaj to dr. Nowakowi.

Podaj to drowi Nowakowi.

Podaj to dr Nowak.

g [gram], ha [hektar]

log [logarytm], t [droga], s [czas]

Ra [rad], P [fosfor]

UMa [Ursa Maior], Com [Coma Berenices]

ckm [ciężki karabin maszynowy], pm [pistolet maszynowy]

FSO [Fabryka Samochodów Osobowych], USA [ United States of America]

Janowi udało się wstać za 3. razem.

Janek chodzi do 5 klasy.

Sklep był otwarty od godziny 7 do godziny 11.

Przyjdę o 8 wieczorem.

Przyjdę o 8.15.

Byłem w Piasecznie 17 kwietnia.

Autor opisał rozmowę w 3 tomie na stronie 66.

Książka została wydana w 2000 roku.

Grzegorz mieszka na VI piętrze.

Ligia słuchała jego słów mrugając oczyma i jakby nie rozumiejąc, o co chodzi; policzki Pomponii pokryły się bladością; we drzwiach wiodących z korytarza do oecus, poczęły się znowu ukazywać przerażone twarze niewolnic. [Henryk Sienkiewicz]

Powietrze uczyniło się parne; niebo nad miastem było jeszcze błękitne, ale w stronie Gór Sabińskich zbierały się nisko u brzegu widnokręgu ciemne chmury. [Henryk Sienkiewicz]

Przekupnie wywoływali swoje towary; wróżbici polecali przechodniom swe usługi; obywatele ciągnęli poważnym krokiem, ku rostrom, by słuchać przygodnych mówców lub rozpowiadać swoje wzajemne najświeższe nowiny. [Henryk Sienkiewicz]

Szerzej na ten temat: E. Przyłubska, F. Przyłubski: Gdzie postawić przecinek. Warszawa, Wiedza Powszechna, 1984;

J.Podracki: Słowniki języka polskiego z zasadami przestankowania. Warszawa, PWN, 1999;

J. Podracki: Słownik skrótów i skrótowców. Warszawa, PWN, 1999;

- Furda…! – rzekł Sakowicz. – W Moskwie są ludzie…

- Cicho no…! – przerwał Bogusław.

[Henryk Sienkiewicz]

Krzysztofowi wydawało się, że samochód Roberta jest zielony albo niebieski. Okazało się, że jest… biały.

Wokulski udał się za nim… Minął korytarz i po chwili znalazł się o obszernym pokoju jadalnym, którego ściany do połowy były przysłonięte taflami z ciemnego drzewa. [Bolesław Prus]

Proszę o ciszę!

Ach! Jak tu ładnie!

Natychmiast zanieś książkę Piotrowi.

Przestań! Przestań!! Przestań!!!

Uwaga! Proszę się nie wychylać!

Uwaga, proszę się nie wychylać!

Uwaga! Proszę się nie wychylać.

Patrzcie! i kapele mają ze sobą, u Tatarów to niezwyczajna rzecz. [Henryk Sienkiewicz]

Grzegorz zdał maturę w wieku 11 (!) lat.

Krzysztof jest autorem rozprawki Historia tfurców [!] warszawskich.

Do Zenona należy 7 (!) rekordów świata.

Grzegorz zdał maturę w wieku 11 (sic) lat.

Krzysztof jest autorem rozprawki Historia tfurców [sic] warszawskich.

Przecież tego stwierdzenia nie było w książce Przygotowania!

Pojawiło się dopiero w książce Naprzód!

Dokąd pójdziesz na spacer?

Naprawdę byłeś dzisiaj na spacerze?

Doskonale pamiętał, kto to zrobił.

Grzegorz był w Padwie 38 (?) razy.

Kiedy Grzegorz napisał książkę Idę w prawo?

Dwa lata po napisaniu książki Dokąd pójść?

Na urodziny Krzysztof dostał książkę Sienkiewicza: Ogniem i mieczem.

Wyraz: ogół oznacza zespół przedmiotów i zjawisk tworzących pewną całość.

Na urodziny Krzysztof dostał książkę Sienkiewicza Ogniem i mieczem.

Wyraz ogół oznacza zespół przedmiotów i zjawisk tworzących pewną całość.

Robert w styczniu odwiedził trzy polskie miasta: Kraków, Wrocław i Poznań.

Rober w styczniu odwiedził Kraków, Wrocław i Poznań.

Robert w styczniu odwiedził Kraków i Poznań.

Z trójki kolarzy: Zenon Jaskóła, Ryszard Szurkowski, Dariusz Wojciechowski, najszybszy był ten pierwszy.

Na półce leżały: książka, czasopismo i zapalniczka.

Na półce leżała książka, czasopismo i zapalniczka.

Na półce leżały książka i zapalniczka.

Grzegorz nie powiedział nic nowego, słowem: była to strata czasu.

Grzegorz nie powiedział nic nowego, słowem, była to strata czasu.

Grzegorz nie powiedział nic nowego – słowem - była to strata czasu.

Grzegorz nie powiedział nic nowego, słowem była to strata czasu.

Robert miał wczoraj dużo szczęścia: koń na którego postawił wygrał wyścig.

Robert miał wczoraj dużo szczęścia - koń na którego postawił wygrał wyścig.

Robert miał wczoraj dużo szczęścia, koń na którego postawił wygrał wyścig.

Mecz zakończył się wynikiem 2:1.

Na apelu stawiło się 65 – 66 procent załogi.

Do każdej zasady udaje się znaleźć koło pięciu – sześciu przykładów.

Wyrazy dobry – zły, smutek – radość są antonimami.

Panna Izabela od kolebki żyła w świecie pięknym i nie tylko nadludzkim, ale – nadnaturalnym. [Bolesław Prus]

Dzisiaj pójdę na spacer do parku, jutro – nad jezioro.

Informacja – to groźna broń.

Garamond, futura, Univres i Georgia – wszystko to sa nazwy krojów pism.

Grzegorz spokojnie opowiadał o swojej przygodzie, aż nagle – przerwał i szybko wybiegł z pokoju.

Grzegorz spokojnie opowiadał o swojej przygodzie, aż nagle… przerwał i szybko wybiegł z pokoju.

Grzegorz nie wyniósł dzisiaj śmieci – to skandal.

Grzegorz nie wyniósł dzisiaj śmieci… to skandal.

W Krakowie byłem – o ile dobrze pamiętam - trzy lata temu.

W Krakowie byłem, o ile dobrze pamiętam, trzy lata temu.

W Krakowie byłem (o ile dobrze pamiętam) trzy lata temu.

Grzegorz oglądał mecz Polska – Brazylia.

Krzysztof wyruszył rowerem na trasę Gdańsk – Warszawa – Kraków.

Uznając konieczność przemiany społecznej i absolutną niemożność cofnięcia się od dawnych czasów potwornego gnębienia milionów słabych przez kilku silnych, nie możemy jednak zamykać oczu na to, co przez uspołecznienie nasze tracimy, a może ta świadomość pozwoli nam przynajmniej (o ile nie możemy już zmusić się do sztucznej naiwności myślenia) przeżyć w sposób istotny naszą współczesną artystyczną twórczość, która jakkolwiek wkracza w sferę obłędu może, tym niemniej jest jedynym pięknem naszej epoki. [Stanisław Ignacy Witkiewicz]

Z takiego to płaskiego pola widzenia zdaje sobie sprawę malarz (artysta), tworząc na niej wielość płaskich form, ujętych w nierozerwalną całość. [Stanisław Ignacy Witkiewicz]

W tej znakomitej kolekcji znajdują się obrazy wielu wybitnych malarzy (między innymi Modiglianiego, Picassa i Ernsta).

Jan [Matejko] spojrzał na przebiegającego psa.

Policjant podszedł do trzeciego od lewej [powinno być: drugiego od prawej] samochodu.

Kółko przy wozie było drewniane [decyzją wojewody następnego dnia kółko zostało zmienione na metalowe].

W takich sytuacjach należy używać angielskiego słowa green [zielony].

Drzewo przewróciło się majestatycznie [autor nie wiedział o tym, że przygniotło ono drwala].

Angielskie słowo table [‘teibl] można przetłumaczyć jako stół.

Jak podaje Jerome McCarthy [E. Jerome McCarthy, William D. Perreault: Basic Marketing. Homewood, Irwing, 1987, s. 251-253], cykl życia prroduktów składa się z następujących etapów: 1) wprowadzenie produktu na rynek, 2) wzrost, 3) dojrzałość, 4) upadek.

Jak podaje Jerome McCarthy (E. Jerome McCarthy, William D. Perreault: Basic Marketing. Homewood, Irwing, 1987, s. 251-253), cykl życia prroduktów składa się z następujących etapów: 1) wprowadzenie produktu na rynek, 2) wzrost, 3) dojrzałość, 4) upadek.

W tej znakomitej kolekcji znajdują się obrazy wielu wybitnych malarzy (między innymi Modiglianiego, Picassa [autor myli się, we wzmiankowanej kolekcji nie ma obrazów Picassa] i Ernsta).

W tej znakomitej kolekcji znajdują się obrazy wielu wybitnych malarzy (między innymi Modiglianiego, Picassa (głównie z okresu niebieskiego) i Ernsta).

W tej znakomitej kolekcji znajdują się obrazy wielu wybitnych malarzy (między innymi Modiglianiego, Picassa - głównie z okresu niebieskiego - i Ernsta).

Droit de residence uzyskane w rządzie francuskim na podstawie precedensu belgijskiego z tamtej wojny (a więc uzyskane podstawy dla przeniesienia funkcji państwa) [Melchior Wańkowicz].

Jednej Wielkanocy (dziadziusia jeszcze nie było na świecie) […] do zamku [przyszedł] młody kowal z Zasławia. [Bolesław Prus]

Grzegorz w szkole miał przezwisko „Misiek”.

W czasie powstania Marian nosił pseudonim „Sowa”.

Operacja nosiła kryptonim „Pustynny lis”.

Joanna dwa lata temu brała udział w konkursie „Miss Polonia”.

Zenon zapisał się do ugrupowania „Pierwiosnek”.

W zeszłym tygodniu Krzysztof rozpoczął pracę w Polskich Linia Lotniczych „Lot”.

Krzysztof kupił telewizor „Sony”.

Krzysztof kupił telewizor Sony.

Krzysztof „obdarował” Zenona kłopotliwym prezentem.

W piątek ryby dobrze „brały”.

Ktoś stwierdził krótko: „Robert powiedział >>tak<<”.

W dzisiejszej „Gazecie Wyborczej” napisano: >>Rząd musi zaproponować jakieś rozwiązanie. Trudno sobie wyobrazić, że budżet zwróci podatnikom odsetki z trzech lat<<.

czcionka ż III, C M s. ~nce; Im D. ~nek <<materiał zecerski do składania, odlany z metalu, lub tworzywa sztucznego, mający kształt prostopadłościanu, którego górna zawiera tzw. oczko dające w druku odbitkę, litery, cyfry, znaku itp.>> [Słownik języka polskiego PWN]

<<Zgody? Krzyknął Gerwazy, z Soplicami zgoda? / Z Soplicami Mopanku?>> - To mówiąc wykrzywił / Usta, jakby nad własną mową się zadziwił. [Adam Mickiewicz]

Jak podaje Zygmunt Gloger, wyraz amulet oznacza ‘lekarstwo, które noszono na szyi od czarów, uroków, trucizny’.